Łódź, [illegible] 1920 r. Cena pojedyńczego numeru 2 mk. Rok założenia 1897

№ 234

Cena prenumeraty:
w Łodzi
Kwartalnie mk. 120.
Miesięcznie 40.
za rozniesieniem
3.00 fen. miesięcznie.
Z przesyłką pocztową
Kwartalnie mk. 155.
Miesięcznie 45.
Poza [illegible] 2.10
W Ameryce [illegible] dol. r.
miesięcznie.

KALENDARZYK
Niedziela. Wawrzyńca Just
Poniedz. Wig Zacharjasza.
Wtorek, Jana M.

Pamiętajcie o żołnierzu w okopie.

REDAKCJA
w ŁODZI
Al. Kościuszki № 41
TELEFON 28,

ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Niedziela, dnia 5 września 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń. ogłoszenia do tekstu przyjmuje wyłącznie „Rozwój" w Łodzi

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń i ofiar administracja nie odpowiada

CENA OGŁOSEŃ: **Przed tekstem mk. 4 w tekście mk. 5 za tekstem 5 mk. nekrologi mk. 3 za wiersz palitowy. Drobna głoszenia 40 fen. za wyraz: Komunikaty mk. 5.— Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc drożej. Stronica przed tekstem w tekście dla ogłoszeń podzielona na sześć łamów za tekstem na 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłoszenia i nekrologi tylko na 2, 4, lub łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój" w ZGIERZU u p. Lacha Kiosk.**

! CASINO !

DZIS!!!

ULUBIENCY ŁODZI

wracza **HELA MOJA,** **HARRY LIEDTKE**

w przewybornej 6 akt. farsie z życia pensjonarek p. t.

„ANANASIK"

— Początek przedstawień o 3-ej, ostatniego o 9.15. —

! CASINO !

W przededniu pokoju.

—o—

Prasa wiedeńska, pisząc o olbrzymiej klęsce wojsk bolszewckich, zakończonej ciężką porażką południowej armji sowieckiej Budiennego, mówi, że Budienny [illegible] Łuck, Równo, gdzie indziej bowiem nie znajdzie oporu i nie jest w stanie uporządkować swej zdziesiątkowanej armji.

Prasa węgierska utrzymuje, że aby zabezpieczyć wschodnią granicę Polski niezbędne jest zajęcie tych twierdz Łucku, Dubna i Równa, a prawdziwie strategiczną [illegible] zwrócić się w pińszyznie na zachód rzeką Stochodem, [illegible] by Polsce powrócić, północno wschodnie granice mają zależyć od żądań polaków. Dalej utrzymują pisma wiedeńskie, że przez zajęcie Suwałk. Grodno jest bardzo dla bolszewizmu zagrożone. Prawdopodobnie polacy przejdą Niemen na pograniczu ziemi suwalskiej i otoczą Grodno od północy.

Litwini grodzieńscy już teraz zabiegają w Wilnie aby Litwa do Grodna wysłała silną swoją załogę.

Prasa francuska zaznacza, że marsz na Grodno powstrzymany został jedynie dla tego, że polacy post[illegible] w ciągu paru tygodni pokój nie zostanie zawarty, to [illegible]acy mogą znów stanąć pod Dinaburgiem i wrócić do dawnej swojej pozycyi na wschodzie.

Mówią o tem i potwierdza to P. A. T. w swem doniesieniu, że być może w krutkim czasie zejdą się z sobą nad Dniestrem lub Dnieprem wojska Wrangla z polskiemi.

W szeregach Czerwonej armi coraz większe panuje rozgoryczenie do sowietu i ich rządów.

Ten bolszewicki potężnie chwiać się poczyna. Nie powinien on jednak być zwalony wyłącznie naszemi rękami!

Przeprowadzenie tego dzieła pada na naród Rosyjski.

Szkoda, że o tych najwcześniejszych zabiegach my nic nie słyszymy, a przecież tylko na siły narodowe wypadałoby liczyć.

Jeżeli jednak słuchy nie dochodzą nas z Rosyi, [illegible] przypisać to [illegible] wickiej. Konspiracya trwać może i wierzę w to że ta istnieje. Od czesu do czasu słyszymy o odkryciu spisku i surowych karach dla spiskowców. Dziś dla konspiracyi rosyjskiej otworzyło się nowe i bardzo pomyślne pole do działania. Niezadowolenie w armi czerwonej z powodu ofenzywy polskiej coraz szersze przybiera rozmiary.

Co z tego wyniknie, zapewne czasy najbliższe okażą.. Obecnie stoi nasz kraj w przededniu zawarcia pokoju z bolszewią, której wobec wyżej wymienionych głosów pism zagranicznych na chęciach niezawodnie nie zbywa. Potrzebują oni bardzo pokoju, boć z południa silnie na nich naciera Wrangel, uznany już za prawowitego reprezentanta rządu rosyjskiego przez Francję. Czy ten pokój zawarty z Bolszewią będzie ważny dla nas i na jak długo to jeszcze wielki znak zapytania.

Bolszewicy, już zgodzili się na Rygę jako miejsce pertraktacji pokojowych, na ostatnich posiedzeniach w Mińsku zrzekli się ich przedstawiciele niewzruszonych żądań, dotyczących warunków pokoju, które ujęła sowdepia w 14 punktów!

Jak pisaliśmy ze strony sowietów — wyłgał się projekt „Ukrainy Sowieckiej", aby w ten sposób stworzyć rozdwojenie wśród ukraińców.

Wszystko to dowodzi niesłychanie krętych dróg, których mają się bolszewicy, aby osiągnąć pokój. Za to w dalszych konferencjach pokojowych wrócisce Daniszewskiego będzie przewodniczył ze strny rosyjskiej Joffe. Jestto niesłychanie sprytny żyd, który potrafił [illegible] Jako ambasador bolszewicki w Berlinie, korzystając [illegible] otwieranych na granicy, przewoził proklamacyje drukowane w Rosyi po niemecku i te przez swoich agentów rozsyłał po całych Niemczech dotąd, dopóki ccin nie osiągnęły.

Musimy to przypomnieć naszym delegatom i naszej [illegible]

Kraj nasz potrzebuje pokoju, ale winniśmy baczyć żeby ten pokój wypadł dla nas sprawiedliwie, żeby granica polska na wschodzie miała jakiekolwiek granice strategiczne, jakiekolwiek mówimy, boć silnych kraj nasz nigdy nie osiągnie.

Ma je tylko z jednej strony, a to od południa, gdzie góry nas rozgraniczają. Musi delegacja nasza pamiętać, że gdyby się zmienił nawet rząd bolszewicki, to warunki dziś podyktowane przez Polskę mogą stać się podwaliną do warunków być może koniecznych przy zawarciu z rządem rosyjskim powstałym z wyborów nowego pokoju, lub potwierdzenie boć chyba w trwa[illegible] nikt z nas nie wierzy.

Stoimy więc w przededniu pokoju. Pokój ten, [illegible] szybko, w ciągu paru tygodni, boć to nie traktat wersalski, gdzie regulowano sprawy całego świata, ale tylko pertraktacje o ustalenie granicy. Najzawilsze rzeczy [illegible] ale ono nie do Ros[illegible] wników nie należy. Delegacja polska czeka ciężka praca, a przytem odpowiedzialna. Wie ona że Polska przed sobą ma jednak niezwyciężonego [illegible]ga—rząd bolszewicki, i jego przedstawiciela Joffe, który dołoży wszelkich starań aby nas wywieść w pole.

Trzeba więc być ostrożnym i baczyć aby ten pokój ruski nie jdentyfikował się razem z naszem przysłowiem:

„Pojechał do Rygi".

Żydzi siedleccy a bolszewicy.

—o—

Redaktor „Journal de Pologne", p. Robert Vaucher, przybywszy z korespondentami wojennymi do Siedlec, tak pisze o zachowaniu się żydów tamtejszych względem bolszewików:

Znany agitator bolszewicki Radek, [illegible] gość [illegible]

nistów w Berlinie, znajdował się w Siedlcach jeszcze w ubiegłą niedzielę, gotów w każdej chwili wyjechać do Warszawy. Radek, który jest żydem galicyjskim, nazywa się właściwie Sobelsohn i odbywał nauki w Krakowie, miał odgrywać jedną z ról głównych przy sowietyzacji Polski. Żydzi siedleccy przyjęli go entuzjastycznie. Wydeklamował kilka mów, zwiastujących nieuniknione wzięcie Warszawy, sławiąc czerwoną armię i zapowiadając wybuch rewolucyi komunistycznej w całej Europie przy pomocy Niemiec.

Stanowisko ludności żydowskiej, bardzo licznej w tem mieście, było wyraźnie wrogie Polsce, a przychylne bolszewikom. Młodzi żydzi, uchylający się od służby wojskowej, stali się przewodnikami bolszewików i denuncyatorami patryotów polskich. Co chwila widać na ulicach przeciągające grupy aresztowanych żydów, starych i młodych. Należeli do sowietów, zorganizowanych w tym okręgu podczas okupacyi bolszewickiej. Ciekawem jest twierdzenie, że cztery piąte nazwisk członków sowietów, utworzonych w miastach i miasteczkach, zajętych przez bolszewików, to nazwiska żydowskie.

Więzienie siedleckie przepełniają aresztowani żydzi. Wielu z nich to dezerterzy z armji polskiej, którzy zaciągnęli się w szeregi bolszewickie. Gdy zwiedzałem więzienie, jenerał Galica, dowódca drugiej dywizji, odezwał się do mnie: „Oto trzystu żydów, z których kilku wzięto z bronią w ręku w lasach, dokąd towarzyszyli bolszewikom, zaciągnąwszy się do armji sowieckiej. Wielu z nich to zbiegowie, inni zaś są członkami komitetów miejscowych, utworzonych przez komisarzów moskiewskich. Okazali się bardzo okrutni względem ludności polskiej. Niektórzy posiadali bomby. Powinienem był rozstrzelać ich natychmiast. Nie uczyniłem tego, gdyż prasa anglosaska posunęła się już i tak zbyt daleko, traktując nas jako organizatorów pogromów ludności izraelickiej, chciałbym jednak widzieć, co uczyniłby generał angielski na mojem miejscu".

Gdy bolszewicy wkroczyli do Siedlec, ludność żydowska oczekiwała na nich i urządziła im przyjęcie tryumfalne. Obrzucono ich napojami chłodzącemi i żywnością. Sowiet siedlecki składał się z 1 Rosyanina i 4 żydów. Ani jednego Polaka. Wszyscy uciekli wcześniej, w chwili, gdy wojsko polskie wkraczało do miasta.

Francuzi W Tczewie.

Po dłuższej przerwie, pisze „Gaz. Warsz". nadszedł dn. 27 sierpnia do Tczewa transport, z amunicją francuską dla Polski, pod eskortą marynarzy i żołnierzy francuskich. Pomimo niepogody zgromadziły się przy porcie nad Wisłą tłumy ludności z przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych, oraz związków i towarzystw polskich. Między innemi widniały też sztandary pelplińskich towarzystw „św. Cecylji" „Czeladzi katolickiej".

Po krótkiem przywitaniu nad Wisłą, zaprowadzono wojsko francuskie w długim pochodzie przy dźwiękach kapeli wojskowej do miasta, gdzie ugoszczono ich wspólnym obiadem w hali miejskiej. Przyjął sojuszników naszych serdecznem przemówieniem dowódca garnizonu p. podpułkownik Bazylewicz i p. starosta Dytkiewicz. Wniesiono też liczne toasty na cześć Francji, armji i floty francuskiej i dowódców wojsk francuskich, na co Francuzi odpowiadali głośnem: „Vive la Pologne".

Nad wieczorem odprowadzono eskortę francuską z towarzystwami i orkiestrą do portu nad Wisłą, skąd odjechała po serdecznem pożegnaniu do Gdańska, by tam strzedz materjału wojennego, przeznaczonego dla Polski i przeprowadzić regularny przewóz amunicji, przeznaczonej dla nas.

„Pielgrzym" pelpliński, opisujący to powitanie Francuzów, zaznacza, iż dzień ten był pamiętnym i wielce uroczystym dla Tczewa.

Drobne wiadomości.

Minister oświaty p. Rataj bawi we Lwowie. Pan minister będzie na froncie, aby się zetknąć bezpośrednio z uczniem żołnierzem.

* * *

Prasa niemiecka nauczona przez cenzurę w czasie wojny, dziś w dalszym ciągu rozpowszechnia bajki o rewolucji w Polsce, o białej armji i t. p. Niezadługo zostanie ta prasa ogłoszona za pierwszego łgacza w Europie.

* * *

[illegible] w Hamburgu bunty przeciwko Fran[illegible]

Wojska litewskie zaatakowały oddziały polskie.

WARSZAWA. 4.9 (PAT) Oddziały naszej jazdy w rejonie Sejny, Suwałki Augustów zostały zaatakowane przez wojska litewskie, które działając w porozumieniu z bolszewikami, przekroczyły bez wypowiedzenia wojny linję lourzona. W rejonie Przeście trzecia dywizja legjonów w walkach pod Czarnowrami wzięła około 200 jeńców i kilka karabinów maszynowych. Pomiędzy Włodawą a Dubienką nieprzyjaciel w paru miejscach atakował nasze pozycje, dążąc do sforsowania linji Bugu.

Wszystkie ataki odparto ze stratami dla nieprzyjaciela

Stwierdzono iż pod Bełzem oddziały nieprzyjacielskie atakowały pod presją karabinów maszynowych, ustawionych na ich tyłach i kierowanych przez komunistów. W walkach pod Łaszczowem jazda nasza wzięła około 100 jeńców.

Wyróżnił się szwadron techniczy 1 pułku ułanów pod dowództwem porucznika Nowaczyńskiego, zdobywając w szarży kawaleryjskiej 4 kulomioty. W rejonie Bełza oddziały nasze przełamując w dalszym pochodzie opór nieprzyjaciela, posuwają się naprzód. Na wschód od Lwowa po ostrej walce obsadziliśmy stację węzłową Krasna.

Od Gologów aż do Rohatyn i dalej wzdłuż Dniestru walki o charakterze lokalnym.

Sztab generalny.

Rząd polski w sprawie pokoju.

(Od wł. koresp.)

WARSZAWA 4—9. Dziś przed poł. odbyła komisja międzyministerjalna posiedzenie celem ustalenia warunków pokojowych. Komisja powierzyła St. Grabskiemu (i jeszcze jednemu z posłów) przygotować ogólny zarys preliminarjów do przedłożenia poszczególnym ministerjom. Prawdopodobnie do czwartku będą preliminarja gotowe, poczem uda się delegacja pokojowa do Rygi.

Idjosynkrazja rządu litewskiego.

(Od własn. kores.)

WARSZAWA 4—9. Rząd polski otrzymał dziś notę rządu litewskiego, utrzymaną w formie ultimatum, że posuwanie się wojsk polskich poza Augustów uważa rząd litewski jako „casus belli" (powód wojny). Nota ta była przedmiotem obrad na posiedzeniu Rady obrony państwa, która zaakceptowała wniosek ks. Sapiehy. Dzisiaj jeszcze postanowiono wysłać notę do Litwy i państw koalicyjnych i neutralnych z przedstawieniem konfliktu polsko—litewskiego, sprowokowanego przez Litwinów.

Niezdatność bojowa bolszewików.

WIEDEN 3—9 (PAT) Neues Wiener Journal donosi. W ciągu dnia wczorajszego nadeszły do tutejszych władz wojskowych koalicyjnych informacje, wedle których armja bolszewicka na szereg miesięcy jest niezdolna do walki. Straty w ludziach i materjale wojennym szczególnie co do ciężkiej artylerji i amunicji są tak wielkie, że przy złych stosunkach komunikacyjnych Rosji trzeba będzie wielu miesięcy aby te luki choćby częściowo wypełnić. O skutecznej ofensywie niema mowy. Tembardziej że wśród chłopów rosyjskich zwiększa się opór przeciwko przymusowi poborowemu.

Sensacyjne odkrycie w parlamencie niemieckim.

BYTOM 3—9 (PAT) Dnia 2 b. m. obradowała w Berlinie parlamentarna komisja spraw zagranicznych. Posiedzenie trwało od godziny 5 do 10.

Komisja poleciła rządowi opracować statut samorządu dla Górnego Śląska w ramach państwa pruskiego i rzeszy niemieckiej. Ma to być widocznie odpowiedź na uchwalony przez Sejm polski statut samorządu dla Górnego Śląska po ewentualnem przyłączeniu go do Polski.

W sprawie zajść górnosiąskich krytykowano podobno ostro niedbalstwo władz niemieckich na Górnym Śląsku. Ugoda bytomska z polakami niepodobała się również komisji. Oświadczono, że przedstawiciele niemieccy nie powinni byli pertraktować z posłem Korfanty, który według zdania komisji nie miał do tego prawa.

Wielką sensację i wrzawę ze strony konserwatystów i liberałów wywołało oświadczenie posła Brieksteina, niezależnego socjalisty, który potępiając wybryki niemieckie na Górnym Śląsku, stwierdził, że oficerowie nacjonaliści oficerowali się dostarczyć automobilami ciężarowemi socjalistom niezależnym na Górnym Śląsku większe ilości amunicji i broni, jeżeli tylko pomogą w napadzie na polaków i francuzów.

Cel pobytu Grabskiego w Paryżu.

PARYZ 3—9 (PAT) Polski minister Grabski oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien" że ma spełnić podwójne zadanie 1) zawrzeć układy handlowe celem uregulowania przywozu i wywozu między obu krajami. 2) Zawrzeć umowę z przedstawicielami francuskiego świata finansowego co do uruchomienia zaliczek przyznanych polakom za oddanie materjałów wojennych. Rząd polski uważa, iż nadeszła chwila aby zawrzeć z Francją umowę, któraby nawiązała ścisłe stosunki gospodarcze między obu państwami. Jak donosi dziennik, obecność ministra Grabskiego w Paryżu powinna być uważana także za manifestację rządu warszawskiego na warcia honorowego pokoju.

cji z powodu jej żądań za zajścia w konsulacie francuskim we Wrocławiu.

* * *

Wrangel podobno oblega Odessę.

* * *

Łotwa ratyfikowała pokój z Rosją.

Kamieniew nadkomisarzem W[illegible] jennym.

Z Moskwy donoszą, że Kamieniew otrzymał wezwanie, aby się udał na front w charakterze nadkomisarza całej armji sowieckiej.

Trybunał obrony państwa.

(Od wł. koresp.)

WARSZAWA 4—9 Na posiedzeniu Rady brony państwa wybrano jako członków Try- unału obrony państwa Osuchowskiego, Sobo- wskiego, Balcera i gen, Gołogórskiego.

Barbarzyństwa bolszewickie w prasie franc.

PARYZ 4—9 (PAT) „Matin" ogłasza arty- uł ilustrowany urzędowemi fotografiami, stwier- zającemi barbarzyństwa, jakich dopuszczała się Polsce armja bolszewicka.

lokowania polsko-niemieckie.

BERLIN 3—9 (PAT) Rotmstrz Stefanik, óry z polecenia rządu polskiego prowadził z ądem niemieckim pertraktacje w sprawie wy- iany aresztowanych, doprowadził je do po- myślnego wyniku.

...ieodzmówić przesunięcia linji wschodniej.

Z kół poinformowanych podają, że Polska rócila się do Rady najwyższej z przedstawie- em konieczności zajęcia pewnych punktów na schód od ustalonych linji. Uchodzi za rzecz ewną, że sprzymierzeni pod warunkiem przy- olenia ze strony Stanów Zjednoczonych u- zględnią propozycję rządu polskiego.

(„Rzeczposp.")

NOWA PARTJA.

Antipolscy działacze śląscy: Fulda, Kożdoń i Jan- o stworzyli jakiś dziwoląg polityczny pod nazwą ędzynarodowej partji śląskiej, złożonej z Czechów, ązakowców i Niemców. Nowa partja powstała, ce- em solidarnego występowania na każdym kroku prze ów Polakom czy jednak ten kit nienawiści przeciw Po akom wystarczy dla stałego zjednoczenia Czechów i iemców choćby tylko w Cieszyńskiem?

„BUND" ZDJĄŁ MASKĘ.

„Bund" czyli żydowska partja socjalistyczna, dłu go grał komedję i udawał, że jest partją antybolszewic ką. Dziś jak pisze „Gazeta Warsz", już niema żadnej wątpliwości, że pomiędzy „buntowcami" a bolszewi- kami rosyjskiemi panuje jednomyślność i współpraca. Oto jeden z niezliczonych dowodów:

„Stwierdzono, pisze „Times" z 18 sierpnia r. b że Centralny komitet wykonawczy sowietów przyz- nał kredyt 7 miljonów rubli organizacji „Bund" (żydowska partja komunistyczna) na propagandę w Polsce, na Litwie, na Białorusi i na Ukrainie".

Zaznaczyć należy, że „Bund" zarzucił nawet przy miotnik „socjalistyczny", a nazywa się wprost żydows- ką partją komunistyczną. Wobec tego władze polskie powinny bez żadnych skrupułów tępić Bund, bo part- ja jego skierowana jest najwyraźniej przeciwko Państ- wu polskiemu.

PO ZDRADZIE ŻYDÓW SIEDLECKICH.

Oburzona do głębi zdradzieckiem zachowaniem się żydów podczas inwazji bolszewickiej, ludność oko- liczna Siedlec nie chce wcale im sprzedawać produk- tów żywności.

Żydzi siedleccy nietylko wystawili oddział ochwot niczy przeciwko wojsku polkiemu, ale byli głównymi pomocnikami bolszewików przy wszelkich rekwizycj- jach i rabowaniu ludności polskiej.

(„Rzeczposp.")

SKONFISKOWANIE „RZECZYPOSPOLITEJ"

WARSZAWA. 3 9 (PAT) Nr. 81 „Rzeczypospolitej" z dnia 4 b.m. za umieszczenie artykułu Stan. Stroń- skiego pod tytułem „Krasomówcze wybryki" bez przed stawienia do cenzury prewencyjnej skonfiskowano.

Czesi palą bibljoteki polskie na Śląsku.

W Rychwałdzie wyrzuciła bojówka czeska bogatą bibljotekę Macierzy szkolnej na podwo- rze szkoły polskiej. Następnie oblano książki naftą i podpalono. Akcją kierował dyrektor szkoły czeskiej Hanak.

Lord Abernon o zwycięstwie polskim.

Lord Abernon, który właśnie wrócił z Warszawy do Paryża, miał rozmowę z współ- pracownikiem „Journal'a". Stwierdza, że zwy- cięstwo polskie jest zupełne, lecz przyszłość wymaga jaknajwiększej ostrożności i roztro- pności. Nie wierzę—mówił lord Abernon—aby armja czerwona mogła zremontować się przed zimą. Polacy zabrali jej prawie wszystkie armaty. Armja ta nie składa się z ludzi przeko- nanych o świętości swej sprawy. Jestto amalga- mat ludzi bez ideału, którzy idą naprzód tylko dlatego, że za sobą czują kulomioty chińskie. Zwycięstwo Polski można porównać ze zwycię- stwem odniesionem przez Karola Młota, gdy Francję uwolnił od najazdu barbarzyńców. Pol- ska stała się tamą, o którą rozbiły się fale b r- barji, zagrażającej całej cywilizacji. Uniejmy Polsce być wdzięczni!

Co otrzymali Włosi od bolszewików.

RZYM 3—9 (PAT) „Journal di Italia" podaje bil ns korzyś i, uzyskiw h przez Wł ny ze stosunku z sowietami. 300 jeńców w ch powróciło zgłodniałych i okrytych ł chmanami. Włochy zaś wysłały 4,000 Rosjan, dobrze obutych i odzianych w nowe ubrania. Za wysłanie z Włoch różnych towarów, między innemi środków aptecznych, otrzymano z Rosji ładunek zgniłego zboża. Dziennik kończy uwa- gą, że g dan na w Mo kwie nie przyn osła ko- rzyści ani Włochom ani Rosji.

Wybuch na statku bolszewickim.

BERLIN 3—9 (PAT) Według doniesień z Helsingforsu do Paryża powstała w por cie Kronstackim na jednym ze statków bolszewickich eksplozja, która spowodowała śmierć 130 ludzi z załogi i zatonięcie okrętu.

NIEMCY SPOKORNIELI.

PARYŻ. 3.9 (PAT) Minister spraw zagranicznych otrzymał urzędowe zawiadomienie od rządu niemie- ckiego, że wszystkie żądania francuskie, dotyczące wy padku we Wrocławiu, zostały przyjęte. Rząd francuski uznając trudności, wynikłe z ustroju państwowego go- dzi się ażeby ubolewanie rządu niemieckiego z powo du powyższych wypadków wyrazili ambasadorowi ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych, a nie kanclerz rzeszy.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Socjalizm. Przedsmak jego w Łodzi. Jak bę- dzie w przyszłości wyglądała niedziela. Fakirzy pol- scy. Skutki działalności.

Niech żyje socjalizm i jego przywódców nadre zarządzenia!

Że nasz Magistrat nie należy do zbyt bia- ych, każdy już o tem się przekonał.

Dotrzymuje on swoich przyrzeczeń na wie- ach przedwyborczych wygłaszanych, w celu ozyskania wyborców i równo wszystkich mie- zkańców, jak pod strychulec: burżuja i robocia- zy...

I burżuj i robociarz już od kilku tygodni ie dostają chleba.

A co, czy nie znakomita gospodarka, czy ię upragniona równość socjalna. Cukier mo- esz oglądać tylko na obrazku, a mąkę nieza- ługo w muzeum starożytności.

Wyborna gospodarka, zupełnie tak, jak u owego żyda furmana, który dla oszczędności chciał oduczyć swego konia jadać. Siedm dni koń wytrzymał, a na ósmy zdechł.

Możesz więc liczyć kochany wyborco, że i z tobą to samo się powtórzy.

Ale czy na tem koniec równości?

Magistrat wydaje inne zarządzenia, aby zniwelować ludność naszego miasta. W całej pełni zarysowuje się w nich socjalna zasada równości.

Sklepy zamykać!

Każdy kupiec ma prawo otworzyć go od godziny 8 do 1 ej i od 3 do 6 — po południu jaki to piękny porządek, każdy burżuj i sklepi- karz, urzędnik państwowy i żołnierz odtąd w naszem mieście o jednej godzinie mają wsta- wać, o jednej godzinie kłaść się spać, o jednej iść jeść; — czy ci się chce spać czy nie — śpij: czy ci się chce jeść czy nie — jedz!

I tak powoli będziemy wtaczali w ten tryb życia socjalistycznego coraz bardziej, aż wresz- cie przyjdzie ten upragniony moment, że zosta- nie on zupełnie wszczepiony i zaprowadzony na całym świecie.

Ośmiogodzinny dzień pracy, angielska so- bota, „blau" (niebieski poniedziałek, żółta śro- da, w których praca będzie trwała tylko po dwie godziny a pensja i zarobek wypłacany po- czwórnie!

Siódmy dzień będzie się nazywał dniem: „wolności", boć przecież gdybyśmy go nazwali Niedzielą — stanowiłoby to anachronizm, za- przaństwo ludów prawica u steru jednem sło- wem nie byłoby na to nazwy. Ot tych chwil w niedzielę każdy bez wyjątku mógłby używać wolności do syta, a przedewszystkiem zobowią- zany byłby prawnie aby nic nie robił, jak dziś zobowiązany, jest kupiec aby sklep zamykał.

Wystaw więc sobie, dobry czytelniku, jak taki dzień świąteczny będzie wyglądał.

Gdzie niegdzie w katakumbach księża w ukryciu urządziwszy kaplicę, bo kościoły socja- listom nie są potrzebne jako przeżytek, będą odprawiali, w ukryciu gdyż to dzień świąteczny i nikomu pracować nie wolno. Nie dotyczy to jednak żydów, którzy będą mogli mieć bużnice na pierwszorzędnych placach i ulicach i modlić się cały tydzień nawet sabaty, boć to dzień bę- dzie pracy, angielska sobota.

Wyjdziesz więc jeśliś wierny, na modlitwę, do katakumb, a po modlitwie wstępujesz do domu w przekonaniu, że żona naszykowała ci śniadanie lub obiad. Ale żona, ponieważ zabro- niono było pracować w dzień „wolności", nie przygotowała nic. Ona też musi mieć wypoczy- nek.

Szukasz więc zaspokojenia głodu w re- stauracji Restauracja jednak zamknięta, bo ku- charz i służba korzystając z dnia wolności nie przyszli do zakładu. Chcesz wyjechać za miasto może tam na wsi u chłopa porządnego będą kartofelki z mleczkiem... ale kolejki nie chodzą, bo święto. Pozostaje ci już tylko jedno: zapo- mnieć o głodzie, kupując bilet do teatru lub ki- no matografu. Ale i te instytucje są nie czynne z powodu święta.

Klnąc więc święto, czekasz dnia powsze- dniego, aby zadość uczynić swemu wygłodnia- łemu żołądkowi, klnąc na czem świat stoi taki dzień wypoczynku.

Przedsmak tego wszystkiego już dziś po- trochu udziela ci się..

Jeśliś jest urzędnikiem lub wojskowym, nie posiadasz własnego domu, a w nim gospo- si skrzętnej, to wyruszysz przed ósmą do biu- ra nie dostaniesz nic, bo sklepy jeszcze nie ot- warte a wieczorem, też nic nie przygotujesz na drugi dzień, bo kiedy opuszczasz biuro, już sklepy są pozamykane. Pozostaje ci więc albo przepłacać pośrednika kawiaru i jadłodającego, albo mieć specjalną usługę, która do biura bę- dzie przynosiła jedzenie.

Ponieważ odżywiać się każdy człowiek musi, a więc i urzędnik, boć przecie jest czło- wiekiem, przeto podczas tej koniecznej chwili interesant musi czekać i patrzyć ze ślinką na ustach, jak tamten zajada... a że ludzie są naj- częściej bezkrytyczni — więc natychmiast znaj- dzie się złośliwy dowcip wśród czekających in- teresantów. Że urzędnicy nic nie robią, tylko je- dzą..

Gdyby w magistracie byli ludzie praktycz- ni, niezagorzali partyjnicy, którym więcej chodzi o swój system, niż o dobro mieszkańców mia- sta, to po rozwadze mogliby przyjść do wnio- sku, że takie postanowienia stosowane są bez- krytycznie.

Pora obiadowa dla pracujących w skle- pach jest równie potrzebna, jak dla pracują-

Ofiarność Dobromila na rzecz kraju

KRAKOW 3—9 (PAT) W Krajowej Kasie Poż. w Krakowie złożył komitet zbiorczy z Dobromila następujący dar, przeznaczony dla skarbu państwa polskiego: 229 i pół grama, złota 5,276 kilogr. srebra, 22,448 kilogr. miedzi, 32818 kilogr. w mosiądzu, 1,513 niklu, 35,000 innych metali oraz gotówki 746 koron 10 rubli

Dittman o bolszewikach.

BERLIN, 2 wrzesień. (PAT). Rewelacja delegata stronnictw niezawisłych socjalistów Dittmana o stosunkach w Rosji sowieckiej rzuca jaskrawe światło na bolszewizm. Upadek Rosji datuje się dopiero od czasów rewolucji bolszewickiej.

Olbrzymie oszustwo, którego dokonano w ciągu 2 lat na proletarjacie niemieckim, opowiadając o świetności rządów sowieckich zostało obecnie zdemaskowane. Dittman stwierdza, że tylko dzięki terorowi komisarzy ludowych w mieście i na wsi mogła powstać dyktatura bolszewicka. Wolność prasy i wolność osobista zostały przez komunistów wobec innych stronnictw zniesione.

Wybory odbywają się jawnie, wybory te nie są zakazane. Zarządzono ogólny przymus służby wojskowej robotników; nie wolno strajkować, w razie złamania tego zakazu umieszcza się ich w obozach koncentracyjnych.

KRONIKA

— Pod pręgierz publiczny!

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Wobec tego, że inwentarz szpitala Mińskiego, ewakuowanego do Łodzi podczas inwazji bolszewickiej na Mińsk, został prawie całkowicie zniszczony i daje się tam dotkliwie odczuwać brak naczyń kuchennych, za ukwestowane pieniądze poszedłem kupić niezbędną dla kuchni maszynkę do siekania mięsa.

Kierując się hasłem „swój do swego", zaszedłem do poważnej polskiej firmy Adama Adamskiego przy ul. Piotrkowskiej

Zażądałem maszynki i odpowiadała ona wymaganiom, jednak cena za nią, naznaczona w wysokości 2200 mk. wydała mi się zbyt wysoką. Lecz firma jest polska, właściciele jej dobrze pojmują obowiązek służenia ojczyźnie i dlatego też, dowiedziawszy się, że maszynka ma być do szpitala wojskowego, dzięki swej ofiarności odliczają 10 proc. tj. 200 mk. Pozostaje 2 tysiące lecz i to wydaje mi się zbyt drogo. Poszedłem więc dalej. Przy ul. Głównej mieści się podobny skład naczyń niemieckiej firmy Wagnera. I tam przekonałem się, że dwie takie same co do wielkości i gatunku maszynki można nabyć za 1800 mk. podczas gdy jedna u. p. Adamskiego 2000 kosztuje!

Piętnuje niniejszem publicznie ten postępek, tem boleśniejszy, że dopuściła go się firma polska.

Ks. Rajmond Butrymowicz,
Kapelan Szpitala Wojskowego z Mińska Lit.

Łódź 4—9 20 roku.

— Prezydent Kalisza w Łodzi.

j) Przybył do Łodzi prezydent miasta Kalisza p. Michalski, który zwiedził niektóre wydziały magistratu, m. i. finansowo - rachunkowy oraz zabudowy miasta, w którym informował sie w sprawie prac regulacyjnych miasta Łodzi.

— Z związku harcerstwa.

Główna kwatera związku harcerstwa ogłasza. Z powodu rozpoczęcia zajęć w szkołach główna kwatera związku harcerstwa polskiego przyjmuje organizowanie ochotniczych oddziałów harcerskich do straży granicznej dla tych wszystkich harcerzy, ktorzy nie mają jeszcze 17 lat.

— Teatr Polowy 6 A. przy D. O. Gen. Łódź.

Dziś o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej odbędzie się ostatnie widowisko Teatru Polowego 6 A. z udziałem sił scenicznych warszawskich: Wólckiej, Zamorskiej, Saby Zielińskiej, Bartoszówny i Wojtaszka. Program koncertowo kabaretowy.

A zatem dziś w Sali Koncertowej publiczność łódzka będzie miała znakomitą sposobność oglądać i słuchać „artystów w mundurach" tych, którzy pozostając w objęciach frontowych, niosą żołnierzowi w polu w czasie jego wypoczynku rozrywkę upragnioną.

Bilety w cenie od 10 do 40 mk. do nabycia w kasie teatru. Cała Łódź polska winna pośpieszyć dzisiaj na widowisko „polowe", tym bardziej ze względu na cele.

— Z tanich kuchen.

Wydział tanich kuchni przy Magistracie został zniesiony, jako wydział samodzielny, przyłączony do wydziału opieki społecznej, jako sekcja. Ławnik Otto, przewodniczący w tym wydziale podał się do dymisji. Z powodu tych zmian w wydziale kilku funkcjonarjuszów straciło posady.

— Katastrofa w mieszkaniu.

a) W mieszkaniu Lipszyca przy ul. Ceglanej 65 na III piętrze zarwał się sufit, przyczem kuchnia zawalona została gruzami. Z wezwano II oddział straży ogniowej, która niebezpieczeństwo usunęła. Wypadku z ludźmi nie było.

— Na polu chwały.

Dnia 12 sierpnia w bitwie nad Bugiem zginął śmiercią bohaterską łodzianin śp. Porucznik Jan Szczepański. Jako maturzysta szkoły łódzkiej wstąpił do Akademji handlowej w Kijowie, skąd wzięto go do wojska i wielu święcie w zmartwychwstanie polski.

Po utworzeniu oddziałów jen. Muśnickiego przedziera się z południa przez hordy bolszewickie do Bobrujska. Po rozwiązaniu armii powrócił Szczepański do Łodzi myśląc o odwecie.

Chwila przełomowa zastała go w Mińsku. Rozbroił wroga, i pierwszy stanął w szeregu. Od tej chwili do śmierci życie jego przejęte jest jednem hasłem: Służyć Ojczyźnie. Żołnierze szli za nim w ogniu z wiarą w zwycięstwo i z miłością ku Ojczyźnie—sugestjonował ich i zapalał. W ostatniej bitwie, jako dowódca kompanji, bronił prześcia przez Bug. Spełnił zadanie, dając w zamian młode życie. Opłakiwany przez żołnierzy, wspomniany z gorącym żalem przez kolegów spo[illegible]

---

cych w warsztatach lub biurach, więc i tym ludziom wypada dać wytchnienie, ale przecież wszystko jedno czy ten człowiek zje obiad między godziną pierwszą a trzecią, czy pomiędzy trzecią a piątą.

W instytucjach dużych, gdzie znaczna ilość pracowników jest zajęta, mogą nawet jedni wychodzić na obiad od 1-ej do 3-ej, inni od 3-ej do 5-ej.

Więc jest na to sposób, żeby dopomódz ludziom, a nie utrudniać im chęci do pracy i pogoni za wyszukaniem i tak nieustannie brakujących potrzeb do życia.

Nie zabraniajcie pracy, niech ludzie pracują, twórzcie tylko przepisy, aby ta praca nie przeciążała pracującego, dajcie jednak możność pracodawcy jaknajintensywniej prowadzić interes, bo inaczej Państwo nasze nie wyrobi się ani z długów, ani z zobowiązań, bo inaczej — zubożejemy, staniemy się parjasami świata, bo inaczej powtórzy się to, co z Rosją sowiecką, na którą dziś cały świat sarka i pluje a system ten sowiecki jest zbliżony do waszego jeno w poprawnej edycyi wydał juz nadzwyczajne rezultaty zwane utopią... System ten nawet w Rosji wziął w łeb, a owi towarzysze obywatele, jęczą dziś gorzej pod knutem czerezwyczajki, niż dawniej pod knutem carskim.

Naprawdę, zyjemy w nadzwyczajnych czasach. Jeśli ktoś wierzy w działalność duchów pozagrobowych i wpływ fluidu na nasze czyny, ten łatwo może sobie wyobrazić, że na Polskę naszła jakaś chmara złych, a może tylko głupio swawolnych, najswawolniejszych duchów i płata nam figle pod rozmaitemi postaciami.

Jeden właśnie z takich półfakirów—polskich przybył pewnego wieczora do mnie i rzekł:

— Czy pan wiesz dlaczego aprowizacja niedopuszcza wolnego handlu, ani nie przysyła ziarna na chleb dla mieszczan!

— Nie wiem, odrzekłem.

— Tam w aprowizacji zagniezdziły się duchy... Kiedy przyjdzie do rozstrzygnięcia jakiejś sprawy, wtedy wypuszczają z siebie olbrzymią ilość gazów, przez które każdy pracownik aprowizacji widzi świat w barwach różowych. Jeśli przed nim przesunie się człowiek blady, o zżółkłej cerze, o oczach przygasłych w łachmanach, to pracownik aprowizacji, patrząc przez ten gaz rozweselający, widzi tego nieszczęśliwca upasionego i odzianego podług najnowszej mody amerykańskiej.

I wtedy wypuszczając kłęby dymu z wonnego cygara, zanurza się w miękkim fotelu, marząc.

— Oto do czego doprowadziłem mój kraj systemem aprowizacyjnym... Ziarna dużo nie trzeba, a wszyscy chodzą, jak najbardziej upasione kabany... Tylko nie wiem dlaczego mnie ta pensja nie wystarcza... Musi mnie kraj za takie dobrodziejstwa i znakomite pomysły wynagradzać.

Inne, mówił mi mój znajomy, wrażenie osiąga patrząc przez ten gaz urząd walki z lichwą.

Temu pieniądz w oczach tak maleje, że coraz większe naznacza ceny maksymalne, za to nie widzi nic co się dzieje u piekarzy, którzy go wieńcem otoczyli, aby na szerszy horyzont przypadkiem nie wyjrzał...

Skończywszy mój znajomy spojrzał na mnie wyniośle i rzekł:

— I cóż nie dobry system?

— Co za system?

— Patrzenia na wypadki przez oczy duchów!

Piekarz może mieć mąki u siebie choćby sto worków, ale przewieść tych worków ulicą mu nie wolno... bo ją mu zabiorą... Jeżeli aprowizacja nie dostarcza chleba—i przywiezionego nie można do miasta, to czem się ten mieszkaniec ma pożywić?

Są piekarze, którzy mają u siebie 100 worków mąki. Skąd się ta mąka u niego wzięła, kiedy na ulicach i drogach skrętnie widują i nawet kobietom, niosącym dla siebie parę funtów mąki, w imieniu prawa ją odbierają.

Wyjaśnienie proste:

Duchy wypuściły gaz rozweselający, wozy wiozące piekarzowi mąkę, stają się niewidzialnemi. I w tem leży całe nasze nieszczęście, bo inaczej wymarli byśmy z głodu.

Wszak nawet mój żak, co chodzi do wstępnej klasy, raz mi powiedział.

— Tatusiu jeśli magistrat skarży się w gazetach, że mąki nie dostarcza mu aprowizacja, a pan przodownik powiada, że zboża do miasta prywatnym ludziom zwozić nie wolno, skąd mamusia bierze chleb na śniadanie?

— Szmuklerze, przemytnicy dostarczają—wtrąciłem zniecierpliwiony.

— A, tak, szmuklerze, przemytnicy, to tak z gorzkim przekąsem mówił mój znajomy. Prawda oni nas ratują!

Jeżeliby komu to jemu najpierw należy pomnik. Już nawet mam pomysł dla niego. Oto chłop, kobieta silna, stać będzie naga na piedestale złotym—obłożona z przodu połciami słoniny z tyłu polędwicą i kiełbasą...

Niech to po wszystkie czasy świadczy jak się nasze miasta żywiły za czasów słynnej aprowizacji i o bacznym dozorze instytucji zwanej „walka z lichwą". Jak gorąco o swych mieszkańców dbały magistraty, przygotowując dla nich tuzinami trumny tanie magistrackie.

XX

Dnia 4 b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu

†

ś. p.

Marta Kaszyńska

przeżywszy lat 17.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok, odbędzie się w poniedziałek 6 września o godz. 5-ej po poł., z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej 16 (Bałuty), na cmentarz katolicki na Doły.

O czem zawiadamia w głębokim pogrążona smutku

Rodzina i koleżanki.

na cmentarzu w Lublinie 14 sierpnia. —

Jako człowiek i żołnierz był wzorem.—

— Polegli za Ojczyznę.

Zbigniew Geyer, b. wychowaniec szkoły im M. Reya, ochotnik 44 pułku strzelców kresowych, po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 18 sierpnia rb. w szpitalu wojskowym w Biedrusku pod Poznaniem, przeżywszy lat 17. Pochowany tymczasowo tamże.

— Wymiana biletów skarbowych na gotówkę.

Ministerstwo skarbu komunikuje, że 4 proc bilety skarbowe wymienia na gotowiznę Polska Kasa Pożyczkowa i wszystkie jej oddziały, oraz Centralna Kasa Państwowa, Kasy Skarbowe i w Małopolsce Urzędy podatkowa, przyczem procenty oblicza się do 1-go tego miesiąca, w którym ma miejsce wymiana.

—DELEGACJA M. ŁODZI DO GDAŃSKA.

j) Za pośrednictwem przedstawiciela Polski w Gdańsku pana Biesiedeckiego nadeszło zaproszenie do zarządu m. Łodzi od municypalnych przedstawicieli partji niezależnych socjalistów i większościowców celem nawiązania ścisłego kontaktu ekonomicznego między robotniczym magistratem miasta Łodzi a Gdańskiem.

W odpowiedzi na powyższe zaproszenie udaje się w piątek 10 września do Gdańska delegacja, składająca się z pp. prezydenta Rżewskiego, wice—prezydenta wojewódzkiego, wice—przewodniczącego rady Miejskiej. p. Kerna i radnego Pudlarza.

Konsulat polski urządza na cześć delegacji przyjęcie, na którem uczestniczyć będą przedstawiciele konstytuanty gdańskiej, władz municypalnych oraz frakcji socjalistów niezawisłych polskiej i większościowców.

Między innymi władze Gdańska wyraziły życzenie ustąpienia po cenach przystępnych środków aptecznych, które pozostały po armji niemieckiej, żądając wzamian ułatwienia w nabywaniu na rynku łódzkim towarów włóknistych. Delegacja zamierza podczas narad podkreślić znczenie łączności gospodarczej między Polską a Gdańskiem i w ten sposób przeciwdziałać wpływom hakatyzmu pruskiego. Poparcie sprawy przez przedstawiciela Polski w Gdańsku świadczy o doniosłości zadań naszej delegacji.

— Cement.

Łódź od paru tygodni jest zasypana cementem tak podłego gatunku, że wprost wyroby z tego cementu rozsypują się jak piasek.

Wielu przedsiębiorców, którzy nabyli ten cement występują przeciwko firmom z procesem nietylko zwrotu pieniędzy za dostarczony cement, ale w dodatku jeszcze zwrotu wydatków poniesionych przy przeróbce tego cementu.

— Wywłaszczanie terenów górniczych.

„Monitor P." ogłasza ustawę z 15-go lipca r. b. Moc uprawnień, służących ministrowi przemysłu i handlu w zakresie wywłaszczania wnętrza ziemi i powierzchni gruntu na potrzeby eksploatacji górniczej w obrębie powiatów będzińskiego i olkuskiego.

— Miejska szkoła terminowa.

j) Zapisy kandydatów do miejskiej szkoły dokształcającej dla terminatorów przyjmowane będą w lokalu Gimnazjum pana K. Tomaszewskiego, ul. Ogrodowa Nr. 26. od dnia 1 września w godzinach od 6—8 wieczór. Lekcje rozpoczną się w czwartek 9 września.

MYDŁO STANIEJE.

(wyjaśnienie urzędowe.)

W pierwszych dniach sierpnia dała się zauważyć ponowna spekulacja mydłem, pod pretekstem braku surowców. Komisarz ministerjum aprowizacji st. m. Warszawy zarządził rewizję wszystkich fabryk mydła. Jednocześnie sporządzono rejestrację sody i kalafonji w Warszawie. Okazało się, że braku niema, a jedynie zręcznie ukrywano sodę kaustyczną. Dla przeciwdziałania spekulacji Tow. akc. „Elektryczność" zadeklarowało dodyspozycji komisarza 2 wagony sody co wystarczy dla wyprodukowania zgórą 600,000 p. mydła.

W niektórych fabrykach rewizje ujawniły zapasy sody, mogące wystarczyć na rok, a nawet i dłużej. W związku z temi rewizjami, na zasadzie porozumienia z komisarzem rządu, w dniu 24 b.m. został z polecenia komisarza ministerjum aprowizacji aresztowany Wela Rowiński, posiadający fabrykę mydła i sklep przy ul. Targowej 21; koncesja na prawo skupu surowców została temuż Rowińskiemu cofnięta, fabryka opieczętowana i komisarz ministerjum aprowizacji wystąpił z wnioskiem ukarania Rowińskiego bezwzględnym 3 miesięcznym aresztem.

Należy podkreślić, że Związek fabrykantów mydła współdziała przy tępieniu nadużyć i dlatego cena mydła nie podlega zwyżce, a chwilowa spekulacja, dzięki wydanym zarządzeniom, została ukrócona i mydło można nabywać po cenie wyznaczonej.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę dnia 5 b.m. Teatr miejski gra o 3 p.p. słoneczną komedję Al. Fredry „pan Jowialski" po cenach popularnych. Wieczór wypełni krotochwila żołnierska S. Bogusławskiego „Opieka wojskowa" Ceny miejsc zwyczajne.

Od niedzieli dnia 12 b.m. począwszy dyr. teatru miejskiego organizuje, celem propagowania kultury sztuki teatralnej wśród najszerszych warstw publiczności programowe poranki dramatyczne po cenach minimalnych (od 3 mk. do 15) Pierwszy z nich odbędzie się w niedzielę dnia 12 o godą. 12 w południe; temat: „Genczafi istota tearu prelegent dyr. A. Zelwerowicz.

W poniedziałek dnia 6.b.m. „Wyzwolenie" dla zrzeszeń i inteligencji pracującej.

We wtorek po raz 3-ci przezabawna krotochwila żołnierska „Opieka wojskowa".

Koncert Zofji Zdziennickiej.

Słynna wirtuozka na cytrze Zofja Zdziennicka po dłuższym pobycie zagranicą powróciła niedawno do kraju i wystąpi jednorazowo w Łodzi w czwartek, d. 9 bm. w sali koncertowej z udziałem najwybitniejszych artystów warszawskich. Pani Zdziennicka odegra na cytrze własne kompozycje, a także utwory Brahmsa, Groseka, Lulli i in. Bilety na ten nader interesujący koncert nabywać można w księgarni Alfreda Strauchа, ul. Dzielna 12 Dochód z powyższego koncertu przeznaczony jest na rzecz Armji Ochotniczej.

Komunikaty.

W poniedziałek dnia 6 września za duszę śp. Kazimierza Łaszkiewicza ucznia VII kl. gimn. A. Zimowskiego, członka Z. H. P., żołnierza—ochotnika 201 p. W. P., zmarłego od rany odniesionej w bitwie z bolszewikami pod Wyszkowem, odbędzie się w kościele Św. Krzyża o godz. 10½ r. nabożeństwo żałobne na które rodzinę, znajomych i kolegów zaprasza Dyrekcja oraz uczniowie Gim. A. Zimowskiego.

Pozdrowienia z pola walki dla pięknych Łodzianek i Łodzianów z 37 pp.

Plutonowy Dietrich Mieczysław, Dec. Franciszek. Kaprale: Szurgot Kazimierz (z Ozorkowa) Malinowski Franciszek, Araszewski Jan, Sidor Władysław, Zwierz Józef, Myłek Franciszek st. szer. Jaskulski Stefan, kapral Bałosiński Kazimierz, Miller Julian, szer. Zelich Aleksander, Huńka Władysław,

Z parku Wenecja.

W niedzielę d. 5 i środę 8 września w teatrze odegranem będzie. „Nad przepaścią" melodramat w 4 aktach. „Wóz Drzymały" dramat w 3-ch aktach z prologiem oraz występy artystów cyrkowych wejście 4 marki, wojskowi i dzieci 2 marki.

10 procent dla żołnierza polskiego.

Narodowa Organizacja Kobiet zawiadamia zapisane szwaczki, że w poniedziałek dnia 6-go b. m. mogą się zgłosić do szycia bielizny wojskowej do lokalu Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej Nr. 103.

Teatr Polowy 6 A.

Dziś w niedzielę o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej. Ostatnie przedstawienie Teatru Polowego z udziałem sił lwowskich i warszawskich, Wołłaszek, humorysta nieporównany, Zamorska, Bartoszówna, Wójcicka i Zielińska. Bilety w cenie od 40—10 mk. w kasie Sali Koncertowej.

Zmiana adresu.

Generalny inspektorat armji Ochotniczej komunikuje, że biura jego zostały przeniesione z Al. Szucha na ul. Polną 46 (gmach szkoły Rontalera) za wyjątkiem biur oddziału II-go, które od poniedziałku będą się mieściły w gmachu Uniwersytetu.

Ofiary.

NA ŻOŁNIERZA

Kelnerzy restauracji „Victorja mk. 400.— Zamiast kwiatów na grób chrzestnej córeczki ś.p. Leonki Dobrzańskiej Józef Beldowski mk. 100. Kwiatkowska mk. 21.— Wawrzyniak mk. 50. Z okazji imienin kierownika szkoły Nr. 41 Bronisława Boruckiego składa personel tej że szkoły mk. 180. Odwołując obelgę rzuconą przeciw p. Ludwice Kolbienance składa jako karę Jan Leller m. 200.—

NA RANNYCH ŻOŁNIERZY.

Współpracownicy skł. mag. „Karolew z okazji imienin kasjera p. Szczygielskiego Ludwika mk. 220 L. Szczygielski wyrażając podziękowanie mk. 30.

NA CZERWONY KRZYŻ

Konsum. skl. oet. sprzed. chleba Nr. 29 za pośrednictwem kontr. p. Przybylskiej mk. 315. Pracownica J. B w wsp Adm. K. Scheiblera i L. Grohmana zamiast oddanie swego urlopu na usługi Czerwonego Krzyża mk. 500 Konsum. skl. oet. sprzed. chleba Nr. 29 za pośrednictwem kontrol. p. Przybylskiej mk. 104. ten. 20—

NA ARMJĘ OCHOTNICZĄ IM. GEN. HALLERA.

zwoite zachowanie się w biurze pdodczas urzędowania mk. 100. Pracownicy Działu Aprow. Dyrek. Pol. Kol Państw. z siedzibą w Łodzi mk. 200 Zamiast kwiatów [illegible] mk. 100.

NA ARMJĘ OCHOTNICZĄ.

Zamiast kwiatów na trumienkę Halinki Marynowskiej D—rostwo Smoleńscy składają 100 mk.

KINO
POLONIA
16 Konstantynowska 16

Dziś ostatni dzień!

2795

„Ostatnia Noc GRZESZNICY"

Wzruszający do głębi serc dramat w 5 aktach z udz. dą kinem. królową ekranu

Lili Berky

Pocz. o g. 5 w sob. niedz. o godz. 3 pp.

Jeszcze **kilku dekarzy** na papę i dachówkę, oraz **czeladnik blacharski** mogą się z głosić do firmy 2793

„Jan Maciński"

Łódź Senatorska 18 (róg Słowiańskiej) do 9-tej ran o lub od 2—3 po południu.

OGŁOSZENIE

Posiadacze karty żywnościowej okresu 123—ego (lipiec) uprawnieni są do nabycia od wtorku, dn. 7 b. m.

300 gr. żółtej faryny na odc. № 7

201 **MAGISTRAT**

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Ważne!

Specjalny wybór dla Kooperatyw i swólek roln.

„Najtańsze Źródło"

bo w mieszk. pryw.

Płótno białe	Korty
Madepolamy	Sukna
Surówki	Szewioty
Płócienka	Bostony
Purpur	Welenka
Cajgi różne	(w kraty i pasy)
Coustki	Etaminy
Pertjery	Batysty

Ceny zniżone

Dzielna 34.

Hurt i Detal

2797

Potrzebne są

złotne szwaczki

do szycia bielizny wojskowej.

Zgłaszać się proszę na ulicę Rzgowską nr. 51 do szwalni bielizny wojskowej.

2798

„UNION"

Benedykta, 2

Najtańsze Źródło

ZAKUPÓW WSZELKICH TOWARÓW BAWEŁNIANYCH, MANUFAKTURY GOTOWEJ GARDEROBY.

PRZYJMUJE W KOMIS KUPUJE TOWARY I PRZEDMIOTY 2792

KURSY BUCHALTERYJNE

Henryka Lubińskiego.

WYKŁADANE SĄ PRZEDMIOTY:
buchalterja, korespondencja, rachunki handlowe, stenografja PISANIE NA MASZYNACH „REMINGTON" «MERCEDES» «ORZEŁ» i inne oraz poprawienie charakteru pisma. Ukończenie kursów upoważnia do objęcia posady biurowej.
Zapisy przyjmuje kancelarja kursów Piotrkowska Nr. 79.

ODEON **ODEON**

Tylko jeszcze dziś i jutro!

Najnowszy dramat w 6 aktach, znakomitej firmy „Star" p. t.

„ZARZEWIE"

Dramat osnuty na tle sensacyjnego wynalazku. W roli gł. słynna artystka Miejskiego teatru w Budapeszcie:

SANDY IGALITS

Początek przedstawień o g. 3-ej popoł., ostatniego o 9 m. 15.

2802 **ODEON** **ODEON**

Hurtownia owoców i warzyw

I. Skorasiński i S-ka w Łodzi.

ul. Konstantynowska 18.

Detaliczna sprzedaż przy składzie nasion I. Skorasiński ul. Konstantynowska 37.

Poleca Szanownej klijenteli codziennie świeże owoce, warzywa i płody rolne.

Przyjmuje zamówienia na dostawę takowych.

Spółkę w celu prowadzenia handlu owocami, warzywami i płodami rolnemi pod firmą „Hurtownia owoców i warzyw I. Skorasiński i S-ka w Łodzi", przy ul. Konstantynowskiej № 18.

Polecając naszą nowo otworzoną spółkę (przy ul. Konst.) łaskawym względom i prosimy uprzejmie Obywatelstwo Ziemskie i plantatorów owoców.

Kursy Uzupełniające Polskich Stowarzyszeń Handlowych

w gmachu Państwowej Szkoły—Cegielniana 70.

Zapisy kandydatów przyjmowane będą do 10 września r. b. w sekretarjacie Państwowej Szkoły Handlowej od 6 do g. 8 wieczorem. Na kursach wykładane będą: polski język, buchalterja, arytmetyka handlowa, ekonomja społeczna prawoznawstwo, geografja gospodarcza, nauka o handlu, towaroznawstwo korespondencja handlowa i stenografja.

O ile znajduje się odpowiednia ilość słuchaczów będą otworzono także kursy języków nowożytnych

Wykłady rozpoczynają się 15 września.

„Kino-Resursa"

Kilińskiego 117.

Program od dnia 31 sierpnia 1920 r.

„Krwawy teror"

Dramat aktualny w 4 częściach, osnuty na tle rządów bolszewickich w Kijowie.

Główne momenty: Wejście bolszewików; Znęcanie się czerwonogwardzistów: Narada komisarzy, Tortury w czrezwyczajce; Prowokacja; 127 rozstrzelanych 218 19 w Kijowie Masowe pogrzeby: Powiaaie białej gwardji.

Nad program:

Odlew i wykończalnie pocisków armátnich w fabryce Tow. Akc. „J. John" w Łodzi.

Własne zdjęcia Resursy Rzemieślniczéj.

Pocz. przedstawień codziennie od godz. 7 i 9 wiecz. W niedziele i święta od godz. 5, 5, 7 i 9 wieczorem.

SALON MOD „Wacława"

Wł.: E. Gebłowa i W. Kosak,
b. zarządzająca firmy „J. Schoenfeld".
Wólczańska 129, m. 6.

2725 Posiada wielki wybór kapeluszy najnowszych fasonów Przyjmuje przeróbki.
— Ceny b. przystępne! —

Hurtowy skład towarów Manufakturowych I Drucker Łódź Piotrkowska nr. 45

(wejście przez sień) poleca wielki wybór towarów bawełnianych różnych firm po cenach fabrycznych.

Uwaga dla spółek rolniczych i kooperatyw specjalny rabat. 2729-3

Baczność!

Koedukacyjne gimnazjum w Koluszkach.

Pod Zarz. Polskiej Macierzy Szkolnej

Zawiadamia, że egzaminy dla nowo wstępujących rozpoczną się 9 września 1920 roku, a lekcje rozpoczną się 16 września 1920 roku. Opłata szkolna od 2250 marek rocznie — niezamożnym ustępstwo.

Internat przy gimnazjum. Miejsca wolne: wstępna, I-sza, II-ga, III-cia, IV-ta i V-ta.

2762-2

15 września początek lekcji

w Szkole Gimnastyki Rytmicznej p. H. Paszke-Folakowej

Szkoła zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P, z prawem wydawania świadectw.

Przyjmuje się uczenice na kurs niższy bez egzaminu.

Egzamin dla zaawansowanych na kurs średni odbędzie się 13 września od godz. 4-ej w lokalu szkolnym, Aleje Kościuszki nr. 21, I-sze piętro.

Zapisy przyjmuje H. Paszke-Folakowa, Andrzeja nr. 52, codziennie od 4—6, od 15-go września w kancelarji szkoły. 2773

DO SEZONU

SZKOLNEGO

Kajety
Brulijony
Bloki rysunkowe
Ołówki czarne i kolorowe
Stalówki
Obsadki
Gumki ze „SŁONIEM"
Linijki, okierki, rejsezyny
Farby szkolne
Tusze szkolne
Atrament

Jak również wszelkie materjały piśmienne i przybory rysunk

Dla spółek i kooperatyw po cenach hurtowych.

Hurtowo i detalicznie

Poleca skład papieru i materjałów piśmiennych

U. OPATOWSKI

ŁÓDŹ, ZAWADZKA 16/a. 7872

Ważne dla pań

Tania wyprzedaż!

Korzystajcie z okazji!

tow. biały	Korty
Madepolam	Bostony
Surówki	Sukno
Płócienka	Szewioty
Barchany	Wełna
Purpur	Etamina
Cajgi	Welury
Chustki	Flanele

w resztkach poleca

M. BRYL Piotrkowska 56 w podwórzu

Zagubione dokumenty

Michalewicz Stanisław zagubił paszport niem. wydany w Łodzi. 9280—1

Jest do sprzedania,

po cenach przystępnych, komoda z czterema szufladami, stół dębowy, rozsuwany 6 krzeseł wiedeńskich, stolik dębowy, łóżko dębowe z materacami, szafa sklepowa, rozsuwana. Wiadomość u stróża, od godz. 6 do 8 wieczór, ul. Konstantynowska № 25. 2774—3

Szkoła Zawodowa dla Kobiet
Apolonji Kopydłowskiej
Łódź, Piotrkowska 154

Szkoła zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. z prawem wydawania świadectw

Kurs wszelkich robót ręcznych
Kurs szewctwa
Kurs kroju szycia fasowania i modelowania

Za opłatą 50 Mk miesięcznie
Zapisy w kancelarji szkoły od 10—12 i od 3—6. 2804-1

Papier stary

księgi buchalteryjne kopiały zużyte całe archiwa także zużyte gazety **tygodniki, każdą ilość kupuję** po większe ilości posyłamy do domu także na prowincji karta pocztowa wystarcza: Lubka Sienkiewicza 20 | 16 ostatnia oficyna parter. 6922

GILZY

Warszawskie gilzy **„Sokół"** w każdej ilości po cenach przystępnych poleca Towarzystwo „Komandytor", ul. Andrzeja 34

ZĘBY!

stare, również stare złoto **kupuję** i płacę drożej niż wszędzie tylko na **Konstantynowskiej Nr. 20**, lewa oficyna parter **NADRYCZNY.**

Proszę się przekonać. 2800

Dr. Smoleński powrócił

Andrzeja 5. 2764—3

FOTOGRAFJA

APOLLO

Łódź, ulica Rzgowska nr. 2 przy Górnym Rynku

Tanie, prędkie i odpowiednie wykonanie fotografji: dla świadectw, matrykuł szkolnych, paszportów i t. p.

3 sztuki 25 marek. 2706-

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości pracowników warsztatów rusznikarskich przy fabryce Poznańskiego, że niedebrane należności za czas pracy od 3 | VII do 31 | VIII otrzymać można w biurze Zarządu do dnia 10 | IX włącznie.

Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

9022 Zarząd warsztatów rusznikarskich.

Drabikowski Karola ul. Karola at zagubił wyrok wydany w sądzie pokoju niemieckim w Łodzi przeciwko Michałowi i Kadrzynie małż. Gajak Nr. 3715 g. R. Nr. 331 4/16 1915 roku. 9354—2

Zaginęła karta węglowa wydana na dla Stanisława Ross Górny Rynek 5-6. 9365—1

Traevk Antonina Piotrkowska 109 zagubiła paszport polski wyd. w Topoli. 9357—3

Szczęśniak Idzi Stryków zagubił paszport niem. wyd. w Stryowie oraz tymczasowy dowód zwolnienia od wojska. 9351—3

Jarzyna Waleria zagubiła kontrolkę z Widzewskiej Manuf. Bawełn. 9353—1

Ludwika Kaczorowska zagubiła paszport wydany z gminy Widzew pow. Łódzki. 9376—3

Tłaczek Stefan zagubił dowód zwolnienia od wojska wydany w Pabjanicach. 9367—1

Pająk Franciszka zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Wólczańska 117. 9275—1

Helena Podwysocka zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. Zakątna 72. 9226—1

Śpiewińska Małgorzata Średnia 113 zag. paszp niem, wyd. w Lućmierzu. 9295—1

Stanczewski Józef zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi, Zakątna 69. 9301—1

Lucjan Kazimierz Staszewski Cmentarna 11 zagubił paszport polski wydany w Łodzi. 9318—2

Pieta Franciszek Leszno 33 zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 9321—2

Cukierman Lajbuś zagubił kartę rejestracyjną wydaną w Łodzi z 1891 r. 9338—2

La Saison

Ul. Andrzeja 9 m. 10 II p.

Właścicielka magazynu sukien i kostjumów powróciła i z dniem 1 września pracownia czynna.

Wykonywa według najnowszych modeli i żurnali. 2775-3

OGŁOSZENIE.

Uchodziec z Kresów, polak, 36 lat, wolny od wojska, posiadający praktykę gospodarstwa rolnego, znajomy dobrze z pracą biurową poszukuje zajęcia w mieście lub na prowincji. Oferty składać w adm. „Rozwoju" dla „L. S." 2779-3

Kupuję.

płacę najlepsze ceny za brylanty, złoto, stare srebro perły, stare zęby, futra garderobę,

Piotrkowska 9, P. Kohn, lewa oficyna, II piętro.

Kajety szkolne

poleca H. T. Kunott i Ska ul. Piotrkowska 87 Zawadzka 1 2733

Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczańska 43, m. 6, Chrzanowicz. 7575—00

A.A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe; płacę najlepiej. Benedykta 28, m. 15, parter, Łaznyk. p n w 9302—14

A. Łóżka, szafę, otomanę, krzesła różne, biurko, stołki wyprzedam. Piotrkowska 261 m. 4, front. 8984—1

A. Meble różne sprzedaję i kupuje, Piotrkowska 108, Pizez dziecki. 9353—9

A. Meble nowe, używane sprzedaję najtaniej. Orla 23, stolarnia. 9335—2

Aparat fotograficzny 18. x 24, oraz dekorację sprzedam. Wiadomość: Przejazd 82, mieszk. 5, codziennie pomiędzy 5-6. 9311—2

Apteczny skład sprzedam z powodu wojskowości. Wiadomość: Brzezińska 41. Graber. 9308—2

A. Meble różne maszynę zagar. kołyskę tanio sprzedam Piotrkowska 223-3 9344—9

A. Sprzedam otomanę łóżka, szafę, krzesła, stół, lustro, zegar, maszynę. Aleja Kościuszki 26, m. 4. ń m c 9375—3

Domek do sprzedania z ogródkiem, za 14 tysięcy, płace Stoki' ul. Sandomierska . 57 Kwieciński. 9340—2

Palto kortowe damskie sprzedam. Radwańska 56, m. 11. 8369—2

Do sprzedania salonowy mahoniowy garnitur i owalne malowniowe lustro. Gdańska (Długa) 46 m. 16. 9368—1

Do sprzedania dla 14-letniego chłopca 1 zimowe palto, 1 czarne ubranie uczniowskie, 2 pary spodni, oraz 2 pary męzkich spodni, wszystko w jaknajlepszym stanie z przedwojennego materjału. Radwańska 19 m. 19, od 12-2ej. n w c 8316—2

59 i pół łok. rury miedzianej sprzedam. Wolny Rynek 10 m. 22. 9352—2

Dom z wszelkiemi wygodami cen około miljona marek zaraz do sprzedania. Wiadomość Sosnowa 13 u właściciela. 9256—2

Sprzedam dom 2 piętrowy murowany. Wiadomość: Łowicka 11. (Od godziny 7 wieczór. Księży młyn. 9358—1

Dom do sprzedania składający się z 42 mieszkań. Warunki dogodne. Dowiedzieć się można Gubernatorska 51 m. 1. Ben. 9355—1

Bieliznę na futrze mało noszoną okazyjnie do sprzedania. Kilińskiego 121 m. 8 między 2-4. 9359—1

Sklep kolonjalno-spożywczy w dobrym punkcie, duży nadający się na każde inne przedsiębiorstwo do sprzedania. Nawrot 21. Sklep krawiecki. 9314—3

Do sprzedania mleczarnia dobrze prosperująca w Zgierzu. Rynek Kilińskiego, przy tramwaju Nr. 3. W cenie przystępnej. Bystro. 9380—1

Do sprzedania młyn motorowy. Wiadomość Przejazd 53. 9387—1

Sprzedam meble, rzeczy kuchenne, blacharskie maszyny, oraz psa boksa St. Zarzewska 57, piekarnia. 9382—1

Harfa pedałowa, biurko, stół, i inne rzeczy, sikawka do ulicy, sikawka ręczna do drzew i ławka żelazna ogrodowa do sprzedania. Gdańska Nr. 123 m. 3. 9384—2

Kupię łóżka żelazno ze sprężynowym materacem. Oferty z ceną w „Rozwoju', pod „Łóżko'. 9385—3

Okazyjnie o sprzedania: alpaka damskie bronzowe jesienne, żakiet kostjumowy bronzowy lużny, palto pluszowe na wacie bordo z kapelusikiem na dziewczynkę do lat 12, używane, w dobrym stanie. Nawrot 21, krawiec Jagielski. 9391—3

Powóz, kareta amerykan i piechotka na gumowych kołach, oraz bryczki najnowszych fasonów do sprzedania. Cegielniana 62. 5

Sklep sprzedam z powodu zmiany interesu. Rozwadowska 25. m. 1. 9309—1

Sprzedam sklep spożywczy z powodu wojskowości. Płocka 10. 9257—1

Kupię dom murowany lub willę z ogrodem owocowym w Langówku, Lorencówce, Helenówku, Adelmówku lub Chełmach. Zgłoszenia ze szczegółami i ceną pod H. D. „Rozwoju". c s n 9150—1

Maszyna siodlarska do sprzedania. ul. Kilińskiego 80-a. 9288—1

Sprzedam sklep spożywczy z powodu pójścia do wojska. Debra 8, przy Szosie Rokicińskiej u Katarbickiej Leokadji. 9304—2

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Wysoka 23. 9300—1

Dom z placem sprzedam. Dębowa 40. Radogoszcz. 9312—4

Kupuje używane meble, garderobę, bieliznę futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedykta 19. front sklep. 8976—4

Fortepian sprzedam. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, m. 15, lewe of., II p.

Fabrykę papowni sprzedam w dobrym stanie i dom murowany. Wiadomość: Przędzelniana 40, m. 2. Olszewski. 9172—2

Kto chce sprzedać, kupić, dom, willę majątek ziemski, interes handlowy i. t. p. niech się zgłosi do Domu Handlowego, Taszycki, Piotrkowska 90. Rejestracja bezpłatna! 9082—4

Domy do sprzedania. Aleja 1-go m. 16. Woźniak. 9253—2

Mam do sprzedania dom w centrum miasta i na przedmieściach Łodzi i w Zgierzu, a także dwa duże gospodarstwa pod Łodzią. Nawrot 72. Koperski. c n w 9266—2

Dom jednopiętrowy murowany z ogrodem do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Zgierz Szosa Łęczycka 45. c s 9199—1

Mam dom do sprzedania cenie 85 tysięcy, blizko tramwaju. Wiadomość, Warszawska 15. Jan Spiewak. p n w c s n 9292—5

Bryczka przedwojennej roboty zupełnie nowa okazyjnie do sprzedania. Łódź, Sienkiewicza 65. Edmund Wasilewski. c p n 9271—1

Fortepian używany, wyżymaczkę sprzedam. Kilińskiego 77, od 2-5, od 7. Wiadomość u stróża.

Różne.

A.A.A. Harcerze harcerze, młodzi Nadeszła specjalnie dla was na mieszka, szara flanela zimowe, sportowe bluzy, s na czarna na szkolne i biurowe fartuchy. Resztki rozmaitych towarów łokciowych. Kilińskiego (Widzewska) 40, m. 10. Ważne dla uchodźców. Taniej niż wszędzie, bo w mieszkaniu prywatnym! n w p 9367—10

Akuszerka — masażystka. Trenkler. Ul. 6-go sierpnia 18, (Benedykta). n e 9107—22

A. Francuzkę intoleg ntną na stałe poleca biuro Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 9273—2

Akuszerka Golańska przyjmuje zamówienia; ul. Kilińskiego 152. 9379—10

210 mk. resztka korciku na spódniczkę. Piotrkowska 34, II p., front. Srebrennik. 9164—1

Szewckie formy 80 prawideł, 350 marek już nadeszły. Sienkiewicza 25. w n w 9182—2

Firma „Guttalin" poszukuje wojażerów na miasto. Adres: Piotrkowska 145, m. 22, otwarte od 2 — 4. 8830—2

Powozy na gumowych kołach i żelaznych, kareta 4 osobowa, bryczki najnowszych fasonów solidnego wykończenia do sprzedania. Cegielniana 62. 8204—2

Zęby sztuczne wprawia po cenach przystępnych. Dentysta, Piotrkowska 99. n ś 9547—2

Potrzebny szewcki czeladnik na średniaki i reperacje. Kilińskiego 111. 9348—2

Potrzebny woźny piśmienny znający miasto. Taszycki Piotrkowska 90. 9350—1

Inteligentny polak urzędnik samotny poszukuje osoby młodej, miłej, sympatycznej do zarządu domem. Milsza 47, m. 5. 9620—3

Chłopca lat 15, z elementarnym wykształceniem, sprytnego, oddam do terminu do zakładu mechanicznego. Ciemna 20, m 8, zastać wieczorem. 9562—1

Nauczycielka poszukuje od zaraz pokoju przy rodzinie w pobliżu Konstantynowskiej. Konstantynowska 23, m. 6. 9361—3

Młoda panienka poszukuje zajęcia do jednego lub dwoj. dzieci, tylko w domu chrześcijańskim. Oferty pod „Panienka 100." n w c 9364—3

Majster samochodowy, obeznany z wszelkiego rodzaju samochodami, jak również motocyklami, wolny od wojska, poszukuje posady. Łaskawe oferty składać do adm. Rozwoju pod lit. „M. B." 9365—2

Zaginął pies duży, bronzowy, ogon krótki, uszy długie. Odprowadzić: Milsza 45, m. 7. 9366—1

Poszukuje pokoju umeblowanego z fortepianem, lub użyciem tegoż, (blisko Górnego Rynku,) albo wypożyczę pianino lub fortepian wyłącznie, dla własnego użytku. Oferty „I. P. "Zarzewska 64 m. 15, III p. 9345 1

Student udziela lekcji i korepetycji. Główna 48, I piętro w podwórzu godz. 12 — 2. 9343—2

Potrzebny pomocnik rządcy do gospodarstwa rolnego, samotny. Otton Krauze, Łódź, Szosa Pabjanicka 45. n w c 9346—3

Potrzebna kasjerka zdolna i szwajcar do garderoby, do restauracji teatralnej. Dzielna 18. 9342—1

Rutynowana nauczycielka uciekinierka z dobrą muzyką i francuskim, poszukuje posady na wsi może za utrzymanie. Oferty pod „Muzyka" w adm. „Rozwoju" 9318—1

Potrzebny korepetytor 7-8 kl. Oferty z warunkami i adresem proszę składać w „Rozwoju' pod „Korepetycje". n w 9316—2

Inżynier technolog udziela lekcji matematyki, fizyki, geometrji (wykreślnej), mechaniki teoret. i stosowanej. Ul. Andrzejowa 55. m. 5. A. Zasada. Od 6 pół do 9 wiecz. n ś 9340—2

Potrzeny szwajcar do garderoby do restauracji Dzielna 18. 9541—1

Za 150 000 przystąpię do spółki przemysłowo — handlowej, dobrze prosperującej. Oferty sub „I. H. 750" w red. „Rozwoju". w c n 9179—1

Do Warsztatów Szkolenia Inwalidów, Pańska 88, (kantor) potrzebny szewc (instruktor) na damską robotę (szpilkową i szytą), zgłaszać się do kantoru p n 9190—1

Potrzebna dziewczyna na godziny. Rozwadowska 25, m. 17. p n 9289—1

Pracownia pończoch A. Czajkowskiej, Przejazd 86, m. 5. Przyjmuję obstalunki z własnej i powierzonej przędzy: świtry, reformy, pończochy, nadróbki i t. p po cenach przystępnych. Wykonanie terminowe. w c n 9162—1

Gorzelany, rektyfikator, oraz mechanik wykonujący wszelkiego rodzaju remonty i odbudowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia, lub posady. Łódź, Wólczańska 112 m. 8, dla technika. c s n 9561—1

Ubrania. Frenszle wojenne od 750 do 900 mk., sukienne na zamówienie. Ubrania męskie od 1430 i wyżej, dziecinne od 200, paltka chłopięce i panieńskie od 425, obuwie, kurtki, spodnie, koszule, kalesony, spódniczki damskie, towary łokciowe, najtaniej poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą: „Jarmark Łódzki", Piotrkowską 44, pierwsze piętro.
UWAGA: ubrania na zamówienia wykonywa się z dobrych materjałów i po najnowszym kroju.
co 2 dz. 9105— 5

Potrzebna służąca skromnych wymagań. Ul. 6-go sierpnia 12, w mleczarni. w p n 9161—2

Młody człowiek, z ładnym charakterem pisma, znający się na gospodarstwie (może robić plany), wolny od wojska, z wykształceniem sześcioklasowym poszukuje zajęcia najchętniej w majątku lub w fabryce. Oferty dla „O." w administracji Rozwoju. 9373—2

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Nowy — Rynek 2, parter. 9378—1

Udzielam lekcji w zakresie 4-ch klas. Główna 9, m. 8. 9389—2

Zgubiono zegarek srebrny idąc Piotrkowską do Nawrot znalazca zechce zwrócić za nagrodą na ul. Andrzeja 49. m. 29. Rosińska. 9377—1

Potrzebna podręczna od zaraz. Wólczańska 75, m. 9. 9336—2

Z powodu braku znajomości poszukuje się chrzestnej matki. Adres dla H. N. 1 bombar 10 P. Strzel. Kan. Nr. 6 w Skierniewicach. 9371—1

W celu matrymonjalnem, z bliższą znajomość, szukające panny urzędnik lat 30. Pragnący kochającego ogniska domowego, zechcą łaskawie złożyć oferty z dołączeniem fotografji do administracji Rozwoju pod „Kochający dzieci". Dyskrecja pod słowem honoru. 9370—2

Dziewczynkę roczną na własność oddaje. Krótka 9 w sklepie. 9331—3

Potrzeba do dwudziestu czeladzi szewckich. Zgłaszać się: Zielona 40, Organizacja Rodzicka. 9383—3

Wencel Ludwik przed wojną zamieszkały w Łodzi, Gołębia 4, poszukuje swej żony Józefy z Jankowskich lat 28. Ktoby cośkolwiek wiedział o niej proszony jest o zawiadomienie pod adresem: Nawrot 32, Wencel Ludwik. 9377—1

Potrzebna dziewczyna na posyłki, zarazem do szycia. Piotrkowska 85, m. 10. 9276—1

Potrzebny stróż domowy. Piotrkowska Nr. 69. 9306—1

Służąca potrzebna. Zgłaszać się ze świadectwami Wólczańska 61-20. 9306—1

Potrzebna zdolna kucharka do restauracji znająca dobrze kuchnię. Dzielna 44. 9283—1

Potrzebny subjekt fryzjerski na soboty. Piotrkowska 285, róg Czerwonej. 2

Dla osób zwiedzających często okolice i wsie okazja dobrego zarobku. Wiadomość: Płocka 1, m. 5. 9029—2

Poszukuje przy rodzinie ładnie umeblowanego pokoju z całodziennem utrzymaniem, lub bez. Cena nie stanowi różnicy. Mam deputat. Oferty do „Rozwoju" pod „S. O". s n w 9318—2

Czeladnik szewcki potrzebny na damską i męską robotę, 140 mk. od pary. Brzezińska 37 9319—2

Baczność! Przyjmuje do reperacji żelazka elekryczne, garnczki, kuchenki i t. p. Nowe żelazka gotowe do nabycia. Kilińskiego 113, m. 23. 9320—2

Uczennica kl. VI udziela korepetycji i przygatawia do klas młodszych. Zgłoszenia przyjmuje „Rozwój" pod „Uczennica". 2322—2

Pończoszników 2 młodszych potrzeba do robót na sztrykopach. Pabianice, Fabryczna 1 m. 31, 9327—2

Wezmę za swoje małe dziecko inteligentnych rodziców. Oferty „Rozwój" sub „Dziecko" 9328—2

Obiady poszukuje profes. gimn. w inteleg. rodzinie. Oferty do „Rozwoju" dla prof. „K. A. 6332—2

Potrzebni czeladzie szewccy, Andrzeja 43, Morawski. 2

Potrzebna jest od zaraz wykończarka do skarpetek. Wiadomość: więzienie, ul. Targowa 16. 9336—2

Pończochy i skarpetki mocne i tanio, poleca fabryka. Skład „Bazar. Piotrkowska 243, hurtownia detal. co 2 dz. 8831—2

Poszukuje miejsca nauczycielki na wyjazd; skończ. 7 kl. hand., muzykalna Nawrot 44-14 od 1-3 g. n ś p 9372—3